

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/1065,Gen-dyw-Roman-Polko-z-wizyta-u-polskich-zolnierzy-w-Afganistanie.html>

18.04.2024, 20:15

Gen. dyw. Roman Polko z wizytą u polskich żołnierzy w Afganistanie

W dniach 11-14 września 2007 r. p.o. Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego przebywał w Afganistanie. Towarzyszył Ministrowi Obrony Narodowej Aleksandrowi Szczygłe w wizytacji wszystkich baz, w których stacjonują polscy żołnierze.

Pierwszego dnia polska delegacja odwiedziła bazę ZOSpec, zapoznała się z jej zadaniami i sytuacją bieżącą. Następnego dnia delegacja brała udział w rekonesansie rejonu odpowiedzialności ZOSpec.

13 września odbywały się spotkania z dowództwem i polskimi żołnierzami stacjonującymi w Gardez, Sharanie, Wazi Khwa i Ghazni.

Ostatniego dnia (14 września) w Kabulu p.o. Szefa BBN uczestniczył w spotkaniach z:

- › Abdulem Wardakiem - Ministrem Obrony Afganistanu
- › Hamadem Zia Massoudem - Wiceprezydentem Afganistanu
- › gen. dyw. Brunem Kasdorfem - Szefem HQ ISAF

Gen. Polko, pytany przez dziennikarzy o ocenę stanu polskiej armii powiedział, że wzrost zaangażowania polskich wojsk w misjach zagranicznych po atakach na World Trade Center w 2001 r. przyczynił się do zwiększenia poziomu wyszkolenia polskiego wojska. Zaznaczył jednak, że sporo jest jeszcze do zrobienia w kwestii wyszkolenia i wyposażenia polskiego wojska.

"Nie chodzi jednak o to, żeby mieć armię zawodową na zasadzie podpisania kontraktu, ale o to, by mieć armię profesjonalną pod każdym względem, tak żebyśmy nie tylko wypełniali standardy, ale je wyznaczali" - tłumaczył.

"Po 11 września skończył się w Polsce czas armii pokazowej, która jedynie organizowała różnego rodzaju festyny. Nasi żołnierze muszą być dobrze wyposażeni i wyszkoleni, bo realizują zadania z narażeniem i poświęceniem własnego życia. Tutaj kończy się 'pic', kończą się żarty i fałszywe szkolenie" - powiedział. "Za błędy w szkoleniu płaci się teraz krwią. Niedobrze jest, gdy płaci się krwią własnych żołnierzy. Tym gorzej, jeśli płaci się krwią ludzi, którym powinniśmy nieść pomoc".

Generał nawiązał w ten sposób do zajścia z 16 sierpnia, kiedy w pobliżu bazy Wazi Khwa w wyniku akcji z udziałem polskich żołnierzy zginęło pięcioro cywilów.

P.o. Szefa BBN podkreślał, że nasze zaangażowanie militarne w misjach zwiększa rolę Polski na arenie międzynarodowej. Pytany o bilans sześciu lat działań międzynarodowych sił w walce z terroryzmem, ocenił, że w tym czasie "nie stano w miejscu", co sugerował w pytaniu jeden z dziennikarzy. "Chodzi o to, by 'gonić króliczka'. Terroryści nie mają czasu na przygotowywanie ataków na znaczną skalę. Nie ma już takich ośrodków szkolenia dla terrorystów jak wcześniej. Terroryści nie mogą czuć się bezpieczni i pod tym względem sukces został osiągnięty. Wiele pozostaje jeszcze do zrobienia w kwestii militarnej i dyplomatycznej" - powiedział gen. Polko. (PAP)





[Tweetnij](#)